

Maciej TRĄBSKI

Geopolityka w wydaniu Napoleona. Tylża 1807 – wizja nowego ładu europejskiego

Epoka napoleońska w dziejach Europy była przełomowa pod wieloma względami. Jednym z nich była próba zaprowadzenia nowego ładu politycznego. Miał on polegać na zmianie systemu kilkubiegunowego, w którym o sprawach europejskich decydowało pięć państw – Wielka Brytania, Francja, Austria, Prusy i Rosja, na bilateralny, gdzie rządzić miały tylko dwa – Francja i Rosja. Dążyła do tego postrewolucyjna Francja, a ściślej rzecz biorąc rządzący nią od 1799 r. Napoleon Bonaparte. Celem jego było podporządkowanie sobie Europy Zachodniej (szeroko rozumianej), zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

W toku realizacji tej koncepcji pojawiła się tzw. „sprawa polska”. Związana była ona z działaniami wojennymi toczącymi się na ziemiach pomiędzy Wartą a Niemnem oraz z targami politycznymi dotyczącymi przyszłości tych terenów. Ostatecznie w efekcie pertraktacji toczonych w Tylży na przełomie czerwca i lipca 1807 r. doszło do utworzenia Księstwa Warszawskiego. Czym jednak było owo państwo w zamyśle Napoleona? Nagrodą dla wytrwale stojących u jego boku Polaków? Kolebką przyszłego, odrodzonego w granicach przedrozbiorowych, Królestwa Polskiego? Wschodnią marchią Cesarstwa Francuzów? Czy przypadkowym tworem politycznym, który pojawił się podczas dyskusji dwóch cesarzy nad podziałem Europy?

Żeby odpowiedzieć na te pytania, nie można rozpatrywać tylko dziesięciu artykułów traktatu tylżyckiego dotyczących ziem polskich, ale należy spojrzeć dużo szerzej i prześledzić całokształt ówczesnej polityki europejskiej. Jednocześnie warto przyjrzeć się napoleońskiej koncepcji ładu europejskiego, która urzeczywistniona została w lipcu 1807 r.

Zawierając pokój z Austrią i Rosją w 1801 r. oraz z Wielką Brytanią w 1802 r., Napoleon Bonaparte (ówczesny I konsul) zapewnił Republice Francuskiej pozycję państwa dominującego w zachodniej części kontynentu europejskiego. Po

pierwsze, jej wschodnia granica oparta została na Renie, co zapewniało bezpieczeństwo militarne, a na południowym wschodzie w granice państwa włączono: Sabaudię, Piemont i Ligurię, umożliwiając polityczną i ekonomiczną penetrację półwyspu Apenińskiego. Tym samym zrealizowane zostały dwa cele, do których Francja dążyła od końca XV w. Po drugie, państwo to rozaczało kontrolę nad siostrzanymi republikami: Batawską, Helwecją i Włoską, co przynosiło jej wymierne korzyści gospodarcze i strategiczne. Dzięki zaś sojuszowi z Hiszpanią oraz pokojowej współpracy z Prusami (od 1795 r.) można było śmiało myśleć o ugruntowaniu tego stanu rzeczy.

Niestety już w 1803 r. wybuchła kolejna wojna francusko-brytyjska. Jej powodem była rywalizacja obu mocarstw na arenie międzynarodowej¹. Wojska francuskie opanowały dziedziczną posiadłość króla Wielkiej Brytanii Jerzego III – Elektorat Hanowerski, zaś flota brytyjska odcięła Francję od jej posiadłości zamorskich. Rok później Napoleon rozpoczął formowanie tzw. Wielkiej Armii, mającej dokonać inwazji na Wyspach Brytyjskich. W tym samym jednak 1804 r. wykonał dwa posunięcia, których następstwem było zawiązanie III koalicji antyfrancuskiej. Najpierw, w marcu, porwany został z terytorium neutralnej Badenii i rozstrzelany, po sfingowanym procesie przed francuskim sądem wojennym, ks. Ludwik d'Enghien (Burbon-Conde). Następnie w grudniu Napoleon koronował się na cesarza Francuzów, tym samym wywyższając się między władcami ówczesnej Europy. Pozostali monarchowie uznali, że należy położyć kres tym niedopuszczalnym poczynaniom².

W styczniu 1805 r. doszło do porozumienia brytyjsko-rosyjskiego, a w sierpniu zawiązana została III koalicja, w skład której weszły: Wielka Brytania, Rosja, Austria, Królestwo Neapolu i Sycylii, Portugalia i Szwecja. Jej celem było obalenie „uzurpatora” i przywrócenie w Europie stanu sprzed Rewolucji Francuskiej³. Poza koalicją pozostały sprzymierzone z Francją: Hiszpania, Bawaria, Wirtembergia, Badenia, Włochy, Bawaria i Etruria oraz kupione wizją pozyskania terytorium Hanoweru Prusy, które ogłosiły neutralność. Szybko się jednak okazało, że o ile na morzu niepodzielnie panuje flota brytyjska, to na lądzie nie ma sobie równej napoleońska Wielka Armia. W wyniku klęsk poniesionych pod Ulm i Austerlitz Austria zmuszona była przyjąć ciężkie warunki pokoju podyktowane jej przez Francję. Na mocy traktatu preszburskiego (26 grudnia 1805 r.) Austria utraciła: Wenecję, którą przyłączono do Królestwa Włoch, oraz Istrię

¹ A. Zahorski, *Napoleon – człowiek wieku*, [w:] *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, red. M. Sentowska-Gluck, Warszawa 1988, s. 25–26; J. Tulard, *Napoleon – mit zbawcy*, Warszawa 2003, s. 156–157, 188–192.

² V. Cronin, *Napoleon*, przeł. A. Molek, Warszawa 1999, s. 295; H. Troyat, *Aleksander I. Pogromca Napoleona*, przeł. B. Przybyłowska, Warszawa 2007, s. 85–87.

³ L. Bazylow, *Rosja*, [w:] *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, red. M. Sentowska-Gluck, Warszawa 1988, s. 295–296; A. Zahorski, op. cit., s. 27–28, 30–31; Ch. Summerville, *Polska kampania Napoleona*, przeł. M. Łakomy, Warszawa 2008, s. 11–12.

i Dalmację – włączone w skład Cesarstwa, a także Szwabię i Tyrol, przekazane odpowiednio Wirtembergii i Bawarii. Austria musiał również zapłacić kontrybucję w wysokości 40 milionów franków⁴. Należy zaznaczyć, że szczególnie dotkliwa dla Wiednia była strata Tyrolu – kraju, którego mieszkańcy zawsze wiernie służyli dynastii habsburskiej.

Rosja, której armia wycofała się na wschód, również podjęła negocjacje z Francją, uwieńczone korzystnym dla niej traktatem pokojowym z 20 lipca 1806 r. Napoleon zgadzał się wycofać swoje wojska z państw niemieckich oraz uznać niepodległość Wysp Jońskich i Republiki Raguzy. Zgadzał się też na utrzymanie przez Rosję garnizonu na wyspie Korfu, w zamian za przejęcie od nich Cattaru (Kotoru). Najważniejszą jednak ceną za „ustępstwa” ze strony cesarza Francuzów było uznanie przez Rosję Józefa Bonaparte królem Neapolu i Sycylii. Należy podkreślić, że młodszy brat Napoleona miał pod swoją kontrolą tylko południową część półwyspu Apenińskiego, a więc Rosja powinna nakłonić swojego niedawnego sojusznika do zrzeczenia się korony i opuszczenia Sycylii, w zamian za co miał on otrzymać gratyfikację pieniężną⁵. Pokój wynegocjowany przez d’Oubrilą nie został jednak ratyfikowany przez Aleksandra I, ponieważ, po pierwsze, wywołał on oburzenie w Petersburgu, a po drugie, już miesiąc wcześniej (26 czerwca 1806 r.) zawarł on tajny sojusz z królem Prus Fryderykiem Wilhelmem III – sojusz ten był skierowany przeciwko Francji⁶.

Zmiana dotychczasowej postawy Prus podyktowana była polityką Napoleona prowadzoną na terenie Rzeszy Niemieckiej, której celem było podporządkowanie Francji państw położonych na zachód od linii Łaby. Ostatecznie 12 lipca 1806 r. utworzony został Związek Reński, w skład którego weszło 16 państw południowo- i zachodniemieckich, w tym: Bawaria, Wirtembergia i Badenia. Jego protektorem został ogłoszony cesarz Francuzów i król Włoch Napoleon I. Była to najistotniejsza, z punktu widzenia sytuacji geopolitycznej, reperkusja zwycięstwa odniesionego przez Francję w wojnie z III koalicją. Utworzenie Związku Reńskiego oznaczało przesunięcie francuskiej strefy wpływów na ziemie położone pomiędzy Renem a Łabą, a zarazem ustanowienie przeciwwagi dla wpływów Austrii i Prus na arenie wewnątrz niemieckiej. Był to też faktyczny koniec Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. 6 sierpnia 1806 r. Franciszek II zrzekł się oficjalnie godności cesarza niemieckiego i odąd tytułował się cesarzem austriackim, pod imieniem Franciszek I⁷.

Prusy początkowo starały się wyciągnąć korzyści z rozpadu Cesarstwa Niemieckiego, próbując utworzyć pod swoim przywództwem Północnoniemiecki Związek Rzeszy. Jednakże brak uległości ze strony dwóch najsilniejszych

⁴ R. Harris, *Talleyrand. Zdrajca i zbawca Francji*, przeł. S. Rzepka, Warszawa 2008, s. 158–159.

⁵ H. Troyat, op. cit., s. 99–100.

⁶ M. Loret, *Miedzy Jeną a Tylżą 1806–1807*, Warszawa 1902, s. 3, 6–7; H. Troyat, op. cit., s. 100.

⁷ J. Wąsicki, *Rzesza i państwa niemieckie 1789–1815*, Poznań 1982, s. 108–109, 112–113, 116–117; B. Grochulska, *Księstwo Warszawskie*, wyd. 2, Warszawa 1991, s. 5–6; R. Harris, op. cit., s. 159.

państw niemieckich pozostających poza Związkiem Reńskim, tj. Saksonii i Hesji, uniemożliwiło szybką realizację pruskich planów⁸. Dodatkowo Wielka Brytania ujawniła kulisy pertraktacji pokojowych z Francją. Cesarz Francuzów obiecywał w zamian za pokój oddać Jerzemu III Hanower, dopiero co przekazany Fryderykowi Wilhelmowi III (traktatem z Schönbrunn zawartym 15 grudnia 1805 r.)⁹. Dlatego też Prusy, obawiając się zmajoryzowania przez Napoleona, rozpoczęły w sierpniu przygotowania wojenne.

Na zmianę polityki Prus wpływ miało „patriotyczne”, czy raczej „wojenne”, stronnictwo na dworze berlińskim, na którego czele stała królowa Luiza¹⁰. 8 sierpnia 1806 r. Prusy rozpoczęły mobilizację swoich wojsk, a jednocześnie Fryderyk Wilhelm wysłał do cara Aleksandra I list z prośbą o wsparcie militarne. Już jednak 12 września, nie czekając na posiłki rosyjskie i podjęcie działań przez Wielką Brytanię, wkroczyły na teren neutralnej Saksonii, którą tym sposobem zmusiły do wystąpienia przeciwko Napoleonowi u swego boku, a 26 września wystosowały ultimatum, żądając wycofania wojsk francuskich za Ren. Pomimo pokładania niezachwianej wiary w siłę swojej armii, 6 października Prusy zawarły formalne porozumienie antyfrancuskie z: Rosją, Wielką Brytanią, Szwecją i Portugalią, tym samym zawiązana została IV koalicja¹¹.

Jako pierwszy działania rozpoczął jednak Napoleon, a tempo następujących po sobie wydarzeni było zaskakujące. 7 października wojska francuskie przekroczyły Las Frankoński, a już tydzień później (14 października) armia pruska została rozgromiona w dwóch toczonych jednocześnie bitwach – pod Jeną i Auerstadt. 27 października Napoleon wkroczył do Berlina, a do początku listopada wojska francuskie zajęły całe terytorium Prus, pomiędzy dolną Odrą a Łabą, wraz ze wszystkimi znajdującymi się tam twierdzami¹².

Na wieść o klęsce z 14 października Fryderyk Wilhelm, wraz z ze swoją wojowniczą małżonką, uciekł do Królewca, pod osłonę 100-tysięcznej armii rosyjskiej. Mając poparcie cara Aleksandra oraz silne załogi w twierdzach śląskich (Głogów, Świdnica, Wrocław, Srebrna Góra, Kłodzko, Nysa, Brzeg i Koźle) i pomorskich (Kołobrzeg, Gdańsk i Grudziądz), zamierzał on kontynuować wojnę, nie godząc się z warunkami pokoju zaproponowanymi mu przez Napoleona

⁸ J. Wąsicki, op. cit., s. 124–130.

⁹ Na mocy tego porozumienia Prusy musiały się jednocześnie zrzec na korzyść Bawarii księstwa Ansbach, a na korzyść Francji dwóch mniejszych księstw – Neufchatel i Cleve. Zob. M. Loret, op. cit., s. 2; J. Wąsicki, op. cit., s. 132–133; B. Grochulska, op. cit., s. 6; W. Zajewski, *Józef Wybicki. Konfederat. Organizator Legionów. Mąż stanu w dobie Napoleona. Senator Królestwa Polskiego*, Toruń 2003, s. 198; H. Troyat, op. cit., s. 101; R. Harris, op. cit., s. 160; Ch. Summerville, op. cit., s. 16.

¹⁰ B. Grochulska, op. cit., s. 8; Ch. Summerville, op. cit., s. 16–17.

¹¹ B. Grochulska, op. cit., s. 7–8; H. Troyat, op. cit., s. 101; Ch. Summerville, op. cit., s. 17.

¹² B. Grochulska, op. cit., s. 9–10; H. Troyat, op. cit., s. 102; R. Harris, op. cit., s. 160; Ch. Summerville, op. cit., s. 22.

(rezygnacja z ziem położonych na zachodnim brzegu Łaby, w tym twierdzy Magdeburg, kontrybucja i sojusz przeciwko Rosji)¹³.

Ażeby zakończyć wojnę na swoich warunkach, cesarz Francuzów musiał nie tylko zdobyć pruskie twierdze i zniszczyć resztki armii polowej Fryderyka Wilhelma (20-tysięczny korpus gen. Lestocq'a), ale pobić również wojska cara Aleksandra. Chcąc tego dokonać, był zmuszony przerzucić Wielką Armię na prawy brzeg Odry i szukać rozstrzygnięcia na ziemiach polskich¹⁴. Niosło to jednak z sobą poważne trudności logistyczne. Wobec perspektywy zimowej kampanii Wielka Armia potrzebowała w pierwszej kolejności: zaopatrzenia w żywność i furaz, bezpiecznych kwater dla żołnierzy oraz lazaretów dla rannych.

Napoleon zdawał sobie sprawę z tego, że wschodnie prowincje Królestwa Prus różnią się pod względem ekonomicznym od terenów jego dotychczasowych kampanii – w północnych Włoszech, Bawarii, Saksonii, czy krajach monarchii habsburskiej. Marszałek Lannes stwierdził nawet, że ziemie te przypominają mu piaski syryjskie. Obawiając się więc kłopotów aprowizacyjnych, Napoleon postanowił skłonić do współpracy miejscową ludność. Do tego potrzebował ludzi, którzy byliby w stanie porwać za sobą społeczeństwo, a następnie je zorganizować dla potrzeb Wielkiej Armii. Aby to osiągnąć, wezwał do swojej kwatery byłego Naczelnika Insurekcji Tadeusza Kościuszkę oraz twórcę Legionów gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Pierwszy z nich odmówił jednak współpracy z cesarzem Francuzów, widząc w nim despotę, który porzucił ideały republikańskie zrodzone przez Wielką Rewolucję Francuską. Nie wierzył też w szczerość intencji Napoleona, co do odbudowy niepodległej Polski¹⁵.

Natomiast Dąbrowski postanowił po raz kolejny zaufa Napoleonowi. Wezwanie do kwatery cesarza Francuzów otrzymał 5 października 1806 r., a więc jeszcze przed formalnym rozpoczęciem działań zbrojnych. Spotkał się z nim 23 października w Kropstädt, na północ od Wittenbergi. W czasie rozmów toczonych w drodze do Berlina, a następnie w stolicy Prus, Dąbrowski zapewniał Napoleona, że może on liczyć na pomoc Polaków. Ponieważ cesarz potrzebował konkretnych informacji z dziedziny ekonomiczno-politycznej, organizator Legionów zaproponował sprowadzenie z Drezna Józefa Wybickiego¹⁶.

¹³ M. Loret, op. cit., s. 7–8; J. Wąsicki, op. cit., s. 134, 136; W. Zajewski, op. cit., s. 199; Ch. Summerville, op. cit., s. 22. W tym czasie ks. Antoni Radziwiłł radził Fryderykowi Wilhelmowi III, aby ogłosił się „królem Wielkopolski” i dzięki temu zyskał poparcie Polaków w walce z Napoleonem. Aleksander I miał się dla równowagi ogłosić „królem Litwy [sic!] i wielkim księciem Podola i Wołynia”. Zob. S. Grodziski, *Polska w czasach przełomu (1763–1815)*. *Wielka historia Polski*, t. 3, Kraków 1999, s. 241.

¹⁴ Ch. Summerville, op. cit., s. 20.

¹⁵ J. Pachoński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981, s. 332–333, 339–340; B. Grochulska, op. cit., s. 15–17; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 339, 341–342; W. Zajewski, op. cit., s. 199.

¹⁶ J. Pachoński, op. cit., s. 333–338.

3 listopada w trakcie spotkania z Dąbrowskim i Wybickim Napoleon oświadczył, że gotów jest przywrócić Polsce byt polityczny, lecz wpierw Polacy muszą mu udowodnić, że „są warci jego opieki i ... [że] zgadza się [to] z powszechnym życzeniem narodu”¹⁷. Główną jego troską było jednak to, aby wojsko francuskie znalazło w tym kraju „wygody i żywność”¹⁸. Tego samego dnia opracowana została odezwa podpisana przez obu Polaków. Zapowiadano w niej wejście na ziemię polskie 300-tysięcznej armii Napoleona „Wielkiego i Niezwyčajonego” (w rzeczywistości Wielka Armia liczyła ok. 200-tysięcy żołnierzy¹⁹), a tym samym nadarzającą się sposobność odzyskania niepodległości. Należało tylko, „nie zgłębiając tajemnych [jego] zamysłów”, przyłączyć się do walki²⁰. Poza tym Wybicki napisał szereg listów do ludzi znanych z patriotycznej postawy (Stanisława Małachowskiego, Stanisława Mycielskiego, Józefa Niemojewskiego, czy Stanisława Fiszerę) oraz odezw do młodzieży. Wzywał w nich do poparcia Napoleona i do rozpoczęcia walki z zaborcą²¹.

Efektom tych zabiegów było żywiołowe poparcie udzielone wkraczającym do Wielkopolski oddziałom francuskim. W ciągu kilku tygodni ziemie II i III zaboru pruskiego objęte zostały powstaniem. Zajmowano kolejne miasta (np. Kalisz), przejmując w nich administrację, kasy i magazyny oraz rozbrajano niewielkie garnizony pruskie (przejęto m.in. twierdzę jasnogórską). Już w listopadzie zaczęto organizować polską administrację i wojsko²². Jak zauważył Michał Rostworowski, kierownictwo tego ruchu leżało jednak nie w rękach polskiego społeczeństwa, lecz Napoleona, jego marszałków i generałów oraz grupy Polaków ściśle mu podporządkowanych, tj. Dąbrowskiego i Wybickiego²³. Dzięki nim Napoleon zapewnił swojej armii zaopatrzenie i zakwaterowanie, a później wsparcie militarne.

Cesarz Francuzów nie zamierzał jednak oficjalnie deklarować odbudowy państwa polskiego. Charakterystyczne było, że nakazywał swoim podwładnym wspierać polskie działania, lecz „nie dawać nic na piśmie”. Napoleon, poruszając sprawę polską, bez formalnych deklaracji, wywierał presję na Aleksandra I i Fryderyka Wilhelma III. Miało to ich skłonić do podjęcia rozmów pokojowych i zawarcia pokoju bez potrzeby prowadzenia przewlekłej kampanii²⁴.

¹⁷ Ibidem, s. 338.

¹⁸ J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienia o Andrzeju i Konstancji Zamoyskich*, oprac. A.M. Skalkowski, Kraków 1927, cyt za: *Wiek XIX w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1998, s. 36; J. Pachonński, op. cit., s. 333–338; J. Wąsicki, op. cit., s. 135; B. Grochulska, op. cit., s. 12–13; W. Zajewski, op. cit., s. 198–199.

¹⁹ Ch. Summerville, op. cit., s. 54.

²⁰ *Wiek XIX w źródłach...*, s. 37; J. Pachonński, op. cit., s. 338; B. Grochulska, op. cit., s. 19; B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko...*, s. 340–341; W. Zajewski, op. cit., s. 200–201.

²¹ J. Pachonński, op. cit., s. 340; W. Zajewski, op. cit., s. 201.

²² B. Grochulska, op. cit., s. 25–26; W. Zajewski, op. cit., s. 204.

²³ M. Rostworowski, *Prawna geneza Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, Kraków 1915, s. 13.

²⁴ J. Pachonński, op. cit., s. 339; W. Zajewski, op. cit., s. 199, 203.

6 listopada 1806 r. Dąbrowski i Wybicki przybyli do Poznania w celu organizacji polskiej administracji i wojska. Atmosfera, jaką zastali w stolicy Wielkopolski, przepełniona była mieszaniną radości i patriotyzmu. W ciągu kilku dni wyłoniona została delegacja, złożona ze szlachty wielkopolskiej, która udała się do kwatery Napoleona w Berlinie. Wbrew oczekiwaniom cesarz przyjął ich chłodno i wyniośle. Odwołując się do patriotyzmu Polaków i ich pragnienia odzyskania niepodległości, domagał się przede wszystkim pomocy w zaopatrzeniu swojej armii i wystawienia posiłkowego wojska²⁵. Dużo bardziej obiecujący przebieg miało spotkanie Napoleona z przedstawicielami polskiego społeczeństwa w Poznaniu 27 listopada. W czasie audiencji cesarz, zaskoczony stopniem zorganizowania i patriotyczną postawą, po raz pierwszy wprost stwierdził, że możliwe jest odzyskanie przez Polskę niepodległości²⁶.

Kolejne spotkanie Napoleona z przedstawicielami polskiego społeczeństwa miało miejsce 19 grudnia w Warszawie. Generał Rapp zanotował, że „Napoleona powitano entuzjastycznie. Polacy sądzili, że nadeszła chwila odzyskania niepodległości, że ich marzenia się spełniły”²⁷. Na czele delegacji stanął sędziwy marszałek koronny Sejmu Czteroletniego Stanisław Małachowski. Oczekiwano, że tym razem uda się uzgodnić z Napoleonem zasady ustrojowe przyszłej Polski. Niestety cesarz ponownie był wyniośle. Żądał poprawy zaopatrzenia swojej armii i bardziej sprężystej organizacji polskich oddziałów. Odnośnie do przyszłości kraju niczego nie przesądzał²⁸.

W tym czasie funkcjonowała już polska administracja. 7 grudnia 1806 r. w Warszawie powołana została Izba Najwyższa Wojenna i Administracji Publicznej, a na prowincji tworzone były Izby Najwyższej Wojenno-Ekonomicznej Administracji oraz Izby Sprawiedliwości²⁹. Natomiast w celu utrzymania 40-tysięcznego wojska, jakiego żądał Napoleon, powołane zostały w departamentach Centralne Kasy „ofiar dobrowolnych na uzbrojenie i opatrzenie we wszystko jak najprędzej żołnierza narodowego”³⁰.

Od chwili wkroczenia na ziemie polskie korpusy Wielkiej Armii przesuwali się stopniowo w kierunku północno-wschodnim, zbliżając się do Prus Wschodnich. W kierunku przeciwnym posuwała się armia rosyjska, pod dowództwem gen. Leonida Bennigsen³¹. Do pierwszego dużego starcia doszło 26 grudnia pod Pułtuskim i Gołyminem. Po całodziennych krwawych walkach wojska carskie

²⁵ J. Pachonński, op. cit., s. 340; B. Grochulska, op. cit., s. 23–24.

²⁶ Ibidem, s. 31–32.

²⁷ Ch. Summerville, op. cit., s. 57.

²⁸ M. Loret, op. cit., s. 32; B. Grochulska, op. cit., s. 37.

²⁹ Ibidem, s. 27, 56; W. Zajewski, op. cit., s. 209, 215.

³⁰ Ibidem, s. 207, 215.

³¹ Pierwszym wodzem armii rosyjskiej w tej kampanii został mianowany 70-letni Michaił Kamiński. Obawiał się on jednak konfrontacji z Napoleonem i dlatego 14 grudnia oddał dowództwo gen. Bennigsenowi. Zob. H. Troyat, op. cit., s. 102–103.

wycofały się co prawda do Ostrołęki, ale francuskie – ze względu na poniesione straty – pozostały na miejscu³². Wobec trudności wynikających z zimowej aury i złego stanu dróg, Napoleon postanowił wstrzymać dalsze działania głównych sił do wiosny. Do tego czasu IX Korpus miał zdobyć pruskie twierdze na Śląsku, a nowoutworzony X Korpus (złożony z Francuzów, Sasów i Polaków) miał opanować twierdze pomorskie³³.

Wbrew jednak tym planom w drugiej połowie stycznia 1807 r. wznowiona została kampania na terenie Prus Wschodnich. Zostało to wymuszone przez działania Bennigsen, który zamierzał pobić odosobniony I Korpus i dostać się do Gdańska. Dzięki temu chciał on wyrwać się spod między warmińsko-mazurskich jezior i lasów na otwartą przestrzeń Pomorza, skąd w oparciu o Gdańsk mógłby prowadzić skuteczniejsze działania³⁴. Manewry Bennigsen wywołały kontrposunięcia ze strony Napoleona, a ich efektem była bitwa pod Pruską Iławą, stoczona w dniach 8–9 lutego. Była to najkrwawsza bitwa tej wojny (Rosjanie – 8000 zabitych, 17000 rannych, 3000 jeńców; Prusacy – 2000 zabitych i rannych; Francuzi – 4000 zabitych, 9000 rannych i 5000 jeńców), a jej efektem było swoiste *status quo ante bellum*. Obie armie rozeszły się na leża zimowe, odpowiednio na północy-wschód (rosyjsko-pruska) i południowy-zachód (francuska)³⁵.

Obok działań militarnych Napoleon kontynuował proces rozbudowy i konsolidacji swojego imperium. 21 listopada 1806 r. ogłoszono w Berlinie dekret o blokadzie kontynentalnej. Miała ona na celu uniemożliwienie Wielkiej Brytanii prowadzenia wymiany handlowej z państwami europejskimi. Była to ekonomiczna forma nacisku na tego najbardziej zagorzałego przeciwnika Francji, mająca skłonić go do podjęcia pertraktacji pokojowych³⁶. Natomiast 11 grudnia Saksonia, a cztery dni później pięć drobnych księstw saskich (Sachsen-Weimar, Sachsen-Gotha, Sachsen-Meiningen, Sachsen-Hildburghausen i Sachsen-Koburg), podpisała w Poznaniu traktaty pokojowe, na mocy których została włączona do Związku Reńskiego³⁷. Tym samym protektorat cesarstwa Francuskiego został rozszerzony na teren Europy Środkowej i wyeliminowano możliwość utworzenia w przyszłości konkurencyjnego związku państw niemieckich pod egidą Prus lub Austrii.

Natomiast na terenie „oswobodzonej części Polski” 18 stycznia 1807 r. zorganizowana została Komisja Rządząca, jako najwyższy organ zarządu nad wyzwoleńskim krajem. Dla Polaków był to swoisty „rząd tymczasowy”, lecz dla

³² J. Pachoński, op. cit., s. 357; B. Grochulska, op. cit., s. 39.

³³ Ch. Summerville, op. cit., s. 76–77, 117–118.

³⁴ B. Grochulska, op. cit., s. 70–71; Ch. Summerville, op. cit., s. 77.

³⁵ B. Grochulska, op. cit., s. 71–72; T. Rogacki, *Pruska Iława 1807*, Warszawa 2004, s. 97–99, 111–119; H. Troyat, op. cit., s. 103–104.

³⁶ B. Grochulska, op. cit., s. 76–77.

³⁷ J. Wąsicki, op. cit., s. 118; R. Harris, op. cit., s. 161.

Francuzów wyłącznie podporządkowana im władza wykonawcza³⁸. Komisja składała się z siedmiu członków: Stanisława Małachowskiego, Piotra Bielińskiego, Ksawerego Działyńskiego, Ludwika Gutakowskiego, Stanisława Kostki Potockiego, Walentego Sobolewskiego i Józefa Wybickiego. Sekretarzem został Jan Paweł Łuszczewski. Komisji podlegało pięciu dyrektorów, którzy mieli kierować administracją. Dyrektorem sprawiedliwości został Feliks Łubieński, spraw wewnętrznych Stanisław Breza, skarbu Jan Nepomucen Małachowski, policji hr. Aleksander Potocki, a wojny ks. Józef Poniatowski³⁹. Najważniejszymi zadaniami Komisji było zorganizowanie polskiego wojska oraz zaopatrzenie armii francuskiej. Dużo troski i szybkości działania wymagała kwestia aprowizacji, gdyż żołnierze Wielkiej Armii, jeżeli nie otrzymywali zaopatrzenia z magazynów, grabili kraj w poszukiwaniu żywności⁴⁰.

Pomimo coraz głębszego zaangażowania się Napoleona w odbudowę Polski, cesarz Francuzów próbował jednocześnie zawrzeć porozumienie pokojowe z Prusami. Po krwawej bitwie pod Prusą Kławą wysłał do Kłajpedy, gdzie przebywał pruski monarcha, gen. Bertranda Clausela. Zawiózł on propozycje pokoju, za cenę utraty przez Prusy ziem na lewym brzegu Łaby i zawarcia sojuszu z Francją przeciw Rosji. Kwestia polska miała zostać ostatecznie załatwiona przez koronację Fryderyka Wilhelma na króla Polski. Propozycja ta jednak została odrzucona⁴¹. Prusy zamierzały trwać w sojuszu antyfrancuskim, licząc co najmniej na pełną restytucję swoich terytoriów. 26 kwietnia 1807 r. zawarły w Bartoszycach konwencję z Rosją, przewidującą prowadzenie wojny z Francją do chwili wyparcia jej wojsk za Ren, a tym samym przywrócenia stanu posiadania monarchii Hohenzollernów z 1805 r.⁴² Wykluczało to automatycznie możliwość utrzymania rodzącej się wówczas polskiej państwowości. Przede wszystkim jednak pozbawiało Francję pozycji hegemonu w Europie.

W okresie od 28 lutego do 1 czerwca 1807 r. zmagania wojenne koncentrowały się wokół pomorskich twierdz. Najważniejsze dla Napoleona było zdobycie Gdańska, miasta ważnego ze względów strategicznych i ekonomicznych. W jego oblężeniu duży udział miały jednostki złożone z Polaków – Legia Pół-

³⁸ J.A. Goclon, *Polska na królu pruskim zdobyta. Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław 2002, s. 88.

³⁹ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” z dn. 20 I 1807 r., cyt. za: *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach*, oprac. H. Mościcki, t. 1, Warszawa [1923], s. 107–109; M. Loret, op. cit., s. 31–32; B. Grochulska, op. cit., s. 64–65; W. Zajewski, op. cit., s. 217; J.A. Goclon, op. cit., s. 89, 91.

⁴⁰ M. Loret, op. cit., s. 32–33; B. Grochulska, op. cit., s. 68; W. Zajewski, op. cit., s. 219–220; J.A. Goclon, op. cit., s. 88, 152; T. Srogosz, *Stosunek społeczeństwa polskiego do Wielkiej Armii w latach 1806–1807*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 110–111.

⁴¹ M. Loret, op. cit., s. 33–34.

⁴² J. Wąsicki, op. cit., s. 137; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu pokojowego w Tylży*, [w:] B. Szyndler, *Tajemnice starego lamusa*, Częstochowa 2002, s. 45; H. Troyat, op. cit., s. 105.

nocna i III Legia gen. Dąbrowskiego⁴³. Ostatecznie Gdańsk skapitulował 26 maja, a już 4 czerwca podjęte zostały działania na terenie Prus Wschodnich. Ich efektem było zwycięstwo Wielkiej Armii pod Frydlandem (14 czerwca) i zdobycie Królewca (18 czerwca). Armia rosyjska została zmuszona do ewakuacji na prawy brzeg Niemna, a tym samym niemal całe Prusy Wschodnie znalazły się w rękach Napoleona (za wyjątkiem Piławy i Kłajpedy)⁴⁴.

Straty poniesione przez Rosjan były co prawda duże, ale armia Aleksandra I nadal była liczna, co potencjalnie oznaczało, że mógł on kontynuować wojnę. Tyle tylko, że toczyłaby się ona już na terytorium rosyjskim, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Do tego przyszłym teatrem zmagania stałyby się ziemie litewskie, na których polska szlachta przygotowywała się już do powstania przeciwko zaborcy⁴⁵. Co więcej, rosyjscy dowódcy, z w. ks. Konstantym na czele, domagali się zakończenia walk, nie widząc szansy na zwycięstwo w starciu z „geniuszem Napoleona”⁴⁶. Dlatego 18 czerwca Aleksander wysłał do kwatery cesarza Francuzów w Tylży ks. Dymitra Łobanowa-Rostowskiego prosząc o rozejm, a do Kłajpedy list, w którym powiadamiał Fryderyka Wilhelma, iż nie jest w stanie dłużej prowadzić wojny i podjął kroki pokojowe⁴⁷.

Inicjatywa rosyjska była jak najbardziej na rękę Napoleonowi. Wielka Armia była na granicy wytrzymałości. W czasie walk toczonych na ziemiach polskich poniosła dużo większe straty, niż w czasie dwóch poprzednich kampanii. Żołnierze zmagali się nie tylko z nieustępliwym nieprzyjacielem, ale borykali się również z głodem, zmęczeniem, potęgowanym przez kiepskie kwatery i fatalne drogi, oraz z tęsknotą za krajem ojczystym. Poza tym, aby kontynuować wojnę Napoleon musiałby przekroczyć Niemen i poprowadzić swoją armię jeszcze dalej na wschód, coraz bardziej narażając się na odcięcie od Francji⁴⁸.

Dodatkowo Napoleonowi zależało na wciągnięciu Rosji do systemu kontynentalnego i dlatego zamierzał zawrzeć z nią pokój na warunkach partnerskich. Przyjmując ks. Łobanowa-Rostowskiego (21 czerwca), na samym początku przedstawił mu swoje credo: „Francja i Rosja są prawowitymi spadkobiercami europejskiej korony – Francja na zachodzie, Rosja na wschodzie”⁴⁹. Według innej wersji miał powiedzieć, wskazując bieg Wisły: „Oto granica obu cesarstw –

⁴³ J. Pachowski, op. cit., s. 371; B. Grochulska, op. cit., s. 72–73; Ch. Summerville, op. cit., s. 116–137.

⁴⁴ B. Grochulska, op. cit., s. 73; H. Troyat, op. cit., s. 105; Ch. Summerville, op. cit., s. 138–174.

⁴⁵ D. Nawrot, *Litwa a Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 28. Przygotowania do powstania Polacy podjęli również na Wołyniu. Zob. J. Czuby, *Wołyń na przełomie 1806 i 1807*, „Mówią Wieki” 1989, nr 2, s. 21–22.

⁴⁶ M. Lore, op. cit., s. 61–62; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 45; H. Troyat, op. cit., s. 106.

⁴⁷ M. Lore, op. cit., s. 62–63; E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1962, s. 164–167; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 45; Ch. Summerville, op. cit., s. 174–175.

⁴⁸ List Aleksandra Batowskiego do Komisji Rządzącej z 26 czerwca 1807 r.; zob. B. Szyndler, *Nadanie Konstytucji Księstwu Warszawskiemu przez Napoleona*, [w:] idem, *Tajemnice...*, s. 57–58; B. Grochulska, op. cit., s. 47–48, 73–74; E. Halicz, op. cit., s. 161–162.

⁴⁹ Ch. Summerville, op. cit., s. 176.

z jednej strony powinien panować wasz monarcha, z drugiej strony ja⁵⁰. Innymi słowy, Europa powinna być podzielona pomiędzy dwa cesarstwa, a granicą pomiędzy nimi miała być Wisła.

Rozmowa Napoleona z ks. Łobanowem-Rostowskim toczona była w przyjaznej atmosferze, a zakończyła się podpisaniem rozejmu na okres miesiąca. Następnie odbył się obiad, w czasie którego Napoleon wzniosł toast za zdrowie Aleksandra I⁵¹. Po powrocie do Taurogów ks. Łobanow-Rostowski oznajmił carowi, że Napoleon zamierza zawrzeć pokój, nie naruszając ani terytorium, ani honoru Rosji⁵². W czasie kolejnych rozmów z cesarzem Francuzów ustalono, że pertraktacje będą prowadzone bezpośrednio przez obu monarchów na neutralnym gruncie. Jako miejsce spotkania Napoleon zaproponował tratwę zakotwiczoną na środku Niemna, który wówczas rozdzielał obie armie. Tratwę zbudowali francuscy saperzy. Znajdowały się na niej dwa pawilony. Większy, mający służyć za miejsce spotkań monarchów, pokryty był białym płótnem, na którym od strony prawego (rosyjskiego) brzegu rzeki namalowano dużą literę A, natomiast od lewego dużą literę N. Całość zwieńczono proporcami z godłami obu państw⁵³.

Aleksander, nie chcąc pozostawić swojego dotychczasowego sojusznika na łasce Napoleona, zaprosił go do swojej kwatery. Fryderyk Wilhelm przybył z Kłajpedy, przywożąc list od swojej żony. Królowa Luiza prosiła w nim cara o wstawiennictwo w czasie rozmów z Napoleonem⁵⁴.

Do pierwszego spotkania obu cesarzy doszło 25 czerwca 1807 r. Jako pierwszy, ok. godziny 11, nad brzeg Niemna przybył Napoleon w otoczeniu sztabu – marszałków, generałów i adiutantów. Zgromadzony w tym miejscu oddział grenadierów zaczął wówczas wiwatować na jego cześć. Wtedy na przeciwległym brzegu ukazał się Aleksander. Obaj monarchowie prawie jednocześnie wsiadli do łodzi i odbili w kierunku tratwy. Napoleonowi towarzyszyli marszałkowie: Joachim Murat, Ludwik Aleksander Berthier, Jan Chrzciciel Bessières oraz marszałek dworu cesarskiego Gérard Duroc i gen. Armand Caulaincourt. Natomiast Aleksandrowi: w. ks. Konstanty, ks. Łobanow-Rostowski, gen. Bennigsen, minister spraw zagranicznych baron Andrzej Budberg i hr. Teodor Uwarow⁵⁵.

⁵⁰ M. Loret, op. cit., s. 63–64; B. Grochulska, op. cit., s. 74; E. Halicz, op. cit., s. 167; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 46.

⁵¹ M. Loret, op. cit., s. 64; E. Halicz, op. cit., s. 167; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 46.

⁵² Ch. Summerville, op. cit., s. 176.

⁵³ M. Loret, op. cit., s. 64–65; B. Grochulska, op. cit., s. 74; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 46; H. Troyat, op. cit., s. 106. Grodziski twierdzi, że spotkanie na tratwie, zakotwiczonej na środku przegradzającej dwie armie rzeki, wiązało się z „wzajemną nieufnością” żywioną przez Napoleona I i Aleksandra I. Nie można się jednak zgodzić z tym stwierdzeniem. Zob. S. Grodziski, op. cit., s. 245.

⁵⁴ B. Grochulska, op. cit., s. 74; Ch. Summerville, op. cit., s. 180.

⁵⁵ M. Loret, op. cit., s. 65; B. Grochulska, op. cit., s. 74; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 46–47; Ch. Summerville, op. cit., s. 181.

Pierwszy na tratwę wszedł Napoleon, a chwilę po nim Aleksander. Obaj monarchowie w milczeniu uścisnęli sobie dłonie, a następnie weszli do przygotowanego dla nich pawilonu. Tam Aleksander miał powiedzieć cesarzowi Francuzów: „Nienawidzę Anglików tak jak Wasza Cesarska Mość i będę pomagał we wszystkim, co uczynisz przeciwko nim”⁵⁶. Oznaczało to, że car zamierza pójść na daleko idące ustępstwa polityczne, gdyż związki z Wielką Brytanią były dla Rosji bardzo istotne z ekonomicznego punktu widzenia. Dla Napoleona był to znak, że jedna z najważniejszych dla niego wówczas spraw zostanie zaakceptowana przez Aleksandra. „W takim razie – powiedział – wszystko może się ułożyć i pokój jest zawarty”⁵⁷.

Cała rozmowa trwała około dwóch godzin. Aleksander wstawił się m.in. za Fryderykiem Wilhelmem, który stał wówczas na prawym brzegu rzeki, oczekując na zaproszenie. Napoleon zgodził się zawrzeć rozejm z Prusami, bez warunku wcześniejszego wydania broniących się jeszcze twierdz (Srebrnej Góry, Kłodzka, Koźła, Kołobrzegu, Grudziądza i Piławy) oraz przyjąć go następnego dnia. W tym czasie osoby towarzyszące obu monarchom rozmawiały w mniejszym pawilonie⁵⁸.

Po zakończonej rozmowie Napoleon i Aleksander, obaj zadowoleni i uśmiechnięci, pożegnali się i odpłynęli, każdy w kierunku swojego brzegu. Każdy z nich pragnął zakończenia wojny i ustalenia korzystnych dla siebie warunków pokoju. Napoleonowi chodziło o legalizację stanu posiadania i uznania francuskich wpływów w Europie oraz wciągnięcie Rosji do systemu blokady kontynentalnej. Ponieważ car się nie sprzeciwiał, zaoferował mu przyjaźń, partnerstwo i trwały pokój. Aleksandrowi natomiast zależało przede wszystkim na utrzymaniu prestiżu Rosji, niedopuszczeniu do upadku Prus i do odrodzenia suwerennej Polski. Był on rozczarowany swoimi dotychczasowymi sojusznikami, a po przeprowadzonej rozmowie – „oczarowany” politycznymi wizjami Napoleona⁵⁹.

Następnego dnia (26 czerwca) na tratwie spotkali się Napoleon, Aleksander i Fryderyk Wilhelm. Z tym ostatnim przybył jako doradca Karol Hardenberg. Przedstawił on pruski plan unormowania sytuacji europejskiej. Zakładał on utrzymanie silnej pozycji Prus oraz ekspansję Francji i Rosji kosztem Turcji i małych państw europejskich. Godził się na utratę ziem pruskich położonych na lewym brzegu Łaby oraz odbudowę Polski, ale bez Gdańska, Torunia i Poznania. Rekompensatą dla Prus miała być aneksja Saksonii. Dotychczasowy władca tego kraju miał otrzymać w zamian koronę polską. Poza tym Prusy „oddawały”

⁵⁶ M. Loret, op. cit., s. 65; B. Grochulska, op. cit., s. 76; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 47; H. Troyat, op. cit., s. 108; Ch. Summerville, op. cit., s. 181.

⁵⁷ M. Loret, op. cit., s. 65–66; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 47; H. Troyat, op. cit., s. 108.

⁵⁸ M. Loret, op. cit., s. 66; E. Halicz, op. cit., s. 167; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 47; Ch. Summerville, op. cit., s. 181. Halicz podaje błędnie jako twierdzę Złotoryję i Memel; zob. E. Halicz, op. cit., s. 161.

⁵⁹ Ibidem, s. 163; H. Troyat, op. cit., s. 107–108; Ch. Summerville, op. cit., s. 181–182.

Francji Bremę, a dla siebie zatrzymywały Hamburg i Lubekę. Rosja powiększyć się miała o Mołdawię, część Wołoszczyzny, Bułgarię i Rumelię. Francja natomiast o Grecję (od Tesalii po Peloponez), Krete, Eubeę i wyspy egejskie. Sardynię i Sycylię otrzymać miał Józef Bonaparte, w zamian król Sardynii przejąłby Macedonię, a król Neapolu i Sycylii – Albanię i Wyspy Jońskie. Na koniec Austria wynagrodzona miała zostać częścią Wołoszczyzny, Dalmacją, Bośnią i Serbią⁶⁰.

Plan był ze wszech miar utopijny i został przez Napoleona odrzucony bez dyskusji. Cesarz Francuzów nie zamierzał utrzymywać silnej pozycji Prus, a wręcz przeciwnie, chciał ich rolę jak najbardziej umniejszyć. W stosunku do Fryderyka Wilhelma zachowywał się wyniośle i lekceważąco, wypowiadając pod jego adresem wiele ostrych i cierpkich słów, dając do zrozumienia, że Prusy ponoszą odpowiedzialność za wojnę. Postanowił również, że zawrze z nimi osobny traktat pokojowy, gdyż nie traktuje Prus jako równorzędnego partnera, w odróżnieniu od Rosji. Po tym spotkaniu Aleksander miał zauważyć, że rozmowa dla króla Prus była „bardzo nieprzyjemna”⁶¹. Hardenberg starał się przedstawić w kolejnych dniach negocjacji jeszcze trzy warianty swojego planu, różniące się podejściem do sprawy polskiej⁶². Ostatecznie, z rozkazu Napoleona, musiał on opuścić Tylżę 4 lipca, a więc na pięć dni przed podpisaniem pokoju francusko-pruskiego⁶³.

Z uwagi na to, że rozmowy na kołyszającej się tratwie były uciążliwe dla monarchów i dygnitarzy, postanowiono przenieść je na stały ląd. Tylża została ogłoszona terenem neutralnym i podzielona na dwa sektory: francuski, w którym przebywał Napoleon, i rosyjski, gdzie przeprowadził się Aleksander. Obu monarchom towarzyszyły gwardie, cesarzowi Francuzów batalion grenadierów pieszych, a carowi batalion pułku preobrażeńskiego⁶⁴.

Jan Savary, adiutant Napoleona, w następujący sposób opisał przybycie cesarza Rosji: „W dniu, w którym car Aleksander przybył do Tylży [26 czerwca 1807 r., o godzinie 17.00], cała armia znajdowała się pod bronią. Gwardia Carska została rozstawiona w dwóch rzędach głębokich na trzy [trzech żołnierzy], ciągnących się od miejsca przybycia do kwatery cesarza Napoleona i stamtąd do kwatery cara Rosji. Gdy Aleksander wyszedł na brzeg w miejscu, w którym oczekiwał na niego Napoleon, oddano salwę ze 100 dział. Spotkanie to przyciągnęło do Tylży przybyszy z miejscowości znajdujących się w promieniu 500 kilometrów. Po przybyciu de Talleyranda [francuskiego ministra spraw

⁶⁰ M. Loret, op. cit., s. 67–68; B. Grochulska, op. cit., s. 74–75; E. Halicz, op. cit., s. 169–170; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 47.

⁶¹ Ibidem, s. 47–48; Ch. Summerville, op. cit., s. 182.

⁶² E. Halicz, op. cit., s. 170.

⁶³ B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 53.

⁶⁴ Ibidem, s. 48.

zagranicznych] i odbyciu wszystkich niezbędnych ceremonii, rozpoczęły się rozmowy o interesach”⁶⁵.

Aleksander zajął jeden z wytworniejszych domów w Tylży, natomiast Fryderyk Wilhelm, któremu Napoleon po pięciu dniach zezwolił na przybycie do miasta, został zakwaterowany w domu młynarza. Nie oddawano mu honorów, a przed wejściem postawiono na warcie francuskich żołnierzy. Ponieważ mogło to sugerować, że jest on więźniem, ostatecznie Napoleon zgodził się, aby towarzyszyło mu kilku żołnierzy pruskich⁶⁶. Rozżalony Fryderyk Wilhelm pisał do swojej małżonki, prosząc aby przybyła do niego. Liczył, że dzięki zażyłej znajomości z Aleksandrem, uda się jej wyrwać dotychczasowego sojusznika spod uroku Napoleona⁶⁷.

Królowa Luiza przybyła do Tylży na początku lipca. Była to kobieta o nieprzeciętnej urodzie i inteligencji, potrafiąca wykorzystać te atuty do swoich celów. Już w czasie pierwszego spotkania z Napoleonem (6 lipca 1807 r.) starała się wyprosić u niego pozostawienie przy Prusach strategicznie ważnych terenów. Powtarzała kilkakrotnie: „Wasza Wysokość! Sprawiedliwości! Magdeburg!”⁶⁸. Kiedy w czasie kolacji Napoleon podarował jej czerwoną różę, kokieteryjnie odmówiła jej przyjęcia, stwierdzając że wolałaby ową twierdzę. Napoleon odpowiedział na to jednak wyniośle, że do niego należy dawać, a do niej przyjmować. Musiał jednak coś obiecać królowej Prus, gdyż po jej wyjeździe jednoznacznie oznajmił pruskiemu przedstawicielowi Augustowi Goltzowi: „Wszystko cokolwiek powiedziałem królowej, są [to] słowa grzeczności, one bynajmniej nie obowiązują mnie do niczego. Postanowiłem nieodmiennie wytknąć granicę Prus na brzegach Elby [tj. Łaby]”⁶⁹. Cała więc nadzieja Fryderyka Wilhelma spoczywała na barkach cesarza Rosji.

Napoleon i Aleksander spotykali się codziennie. Po południu odbywali wspólne przejażdżki po okolicy lub dokonywali przeglądów wojsk francuskich biwakujących pod Tylżą. Następnie zasiadali wspólnie do obiadu, po którym wracali do swoich kwater. O 22.00 Napoleon udawał się do Aleksandra, z którym do późna w nocy omawiał sprawy dotyczące polityki. Monarchowie pisali do siebie również listy, z treści których można wywnioskować, jakie były punkty sporne. Napoleon starał się przekonać Aleksandra do zrzeczenia się protektatu nad Wyspami Jońskimi i do wycofania floty rosyjskiej z Korfu. Argumentem była duża odległość dzieląca Wyspy od Rosji, przez co trudno było osłaniać je przed zakusami ze strony Turcji lub Wielkiej Brytanii. W zamian Rosja przejmując miała opiekę nad terenami położonymi bliżej jej granic, czyli nad Mołdawią i Wołoszczyzną. Poza tym powinna oprzeć swoją wschodnią granicę na Nie-

⁶⁵ Ch. Summerville, op. cit., s. 182–183.

⁶⁶ B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 48; Ch. Summerville, op. cit., s. 183.

⁶⁷ H. Troyat, op. cit., s. 109; Ch. Summerville, op. cit., s. 183.

⁶⁸ Ibidem, s. 184.

⁶⁹ B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 54.

mnie, przejmując pruski pas ziemi położony na jej prawym brzegu, wraz z portem w Kłajpedzie. Co do obszaru kontrolowanego przez Francję, Napoleon obiecywał nie przekraczać linii Łaby. Państwa położone pomiędzy Łabą a Niemnem, pozostające pod jego protektoratem, stanowiłyby rodzaj strefy buforowej. Oczekiwał też zgody cara na przejęcie przez Józefa Bonaparte Sycylii, zamierzając w ramach rekompensaty przekazać dotychczasowemu królowi Neapolu i Sycylii Baleary, Korfu i Kretę⁷⁰.

Aleksander nie zamierzał jednak uszczuplać rdzennych ziem swojego „niešťszczęśliwego sojusznika” i pomimo ekonomicznych korzyści nie zgodził się zając prawego brzegu Niemna. Zgadzał się natomiast zrzec protektoratu nad Wyspami Jońskimi i oddać Napoleonowi leżące nieopodal Oldenburga Księstwo Jever, rządzone przez ród książęcy Anhalt-Zerbst. Co do przejęcia Sycylii przez Józefa Bonaparte, to zgadzał się na to, jednak pod warunkiem, że ten zajmie wyspę zbrojnie. Ustępstwa te podyktowane były chęcią poprawienia sytuacji Frydryka Wilhelma⁷¹.

Król Prus nie brał udziału w tych rozmowach, licząc na wstawiennictwo w swojej sprawie ze strony cesarza Rosji. W podobnej sytuacji znajdowali się wysłannicy Komisji Rządzącej – Aleksander Batowski i Stanisław Kostka Potocki – z tym że oni oczywiście liczyli na dobrą wolę cesarza Francuzów. Do Tylży przybyła również delegacja z Litwy – Józef Sierakowski, Tadeusz Tyszkiewicz i Ludwik Plater. Przedstawili oni Napoleonowi projekt wywołania powstania na tyłach armii rosyjskiej, o ile Francja wesprze ich działania militarnie. Zostali jednak odesłani z niczym, gdyż cesarz dążył do pokoju i podjęcia współpracy z Rosją⁷². Napoleon i Talleyrand zgadzali się, iż „Polacy jako naród są nie do wytrzymania”. Francuski minister spraw zagranicznych, w trakcie tyłżyckich pertraktacji, powiedział Savary’emu, że „Cesarz musi porzucić ideę Polski. Z tymi ludźmi nic się nie da zrobić. Z Polakami można tylko narobić bałaganu”⁷³.

Obie sprawy – pruska i polska – były wzajemnie z sobą związane. Napoleon nie zamierzał oddawać ziem polskich Fryderykowi Wilhelmowi, gdyż chodziło mu o trwałe wyeliminowanie Prus z rywalizacji europejskiej. Rodziło się więc pytanie, co zrobić z „Polską na królu pruskim zdobytą”? Napoleon zaproponował przejęcie tych ziem, wraz z tytułem króla Polski, Aleksandrowi. Ten jednak nie zamierzał przyjąć kłopotliwego prezentu. Jak to sformułował Aleksander Kurakin: „miał wspaniałomyślność nie pragnąć tego”⁷⁴. Doprowadziłoby to bowiem do trwałego zantagonizowania Rosji ze współzaborcami – Prusami i Austrią – a tego Aleksander na pewno chciał uniknąć. W zamian zaproponował więc, aby Napoleon na tronie warszawskim osadził swojego brata Hieronima.

⁷⁰ Ibidem, s. 49.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem, s. 50–51; D. Nawrot, op. cit., s. 44.

⁷³ R. Harris, op. cit., s. 162.

⁷⁴ M. Loreť, op. cit., s. 69–71, 74–75; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 50.

To było z kolei nie do przyjęcia dla cesarza Francuzów. Uwikłałoby go to w konieczność utrzymania, a może nawet częściowej odbudowy, państwa polskiego, co stanowiłoby kość niezgody w stosunkach zarówno z Rosją, jak i z Austrią (Prusy dla Napoleona się nie liczyły)⁷⁵.

Potrzebny był więc projekt kompromisowy. Co ciekawe, jego autorem był Aleksander I. Zaproponował on, aby ziemie polskie, które w przeszłości dostały się pod panowanie pruskie, przekazane zostały królowi saskiemu. Kraj miał się nazywać Księstwem Warszawskim, posiadać ustawy gwarantujące wolność i przywileje jego mieszkańcom oraz zapewniające spokój państwu ościennym. Poza tym Aleksander wyraził chęć przejęcia departamentu białostockiego, aż po linię rzeki Narwi. Napoleon przystał na tę propozycję, z zastrzeżeniem dotyczącym wielkości cesji terytorialnej na rzecz Rosji. Gdyby granica dochodziła pod Serock, to „z murów Warszawy byłby widoczny orzeł rosyjski [...] przepowiadający, że Warszawa ma przejść pod władzę rosyjską”⁷⁶. Jak z tego wynika, prawdziwym twórcą Księstwa Warszawskiego był cesarz Rosji Aleksander I⁷⁷.

Wzajemne ustalenia monarchów były redagowane przez Talleyranda, Kurakina i ks. Łobanowa-Rostowskiego. Ostatecznie traktat francusko-rosyjski, po naniesieniu poprawek, został podpisany przez Napoleona i Aleksandra 7 lipca 1807 r. Składał się on z trzech części: zasadniczego traktatu o pokoju i przyjaźni, siedmiu dodatkowych artykułów sekretnych i tajnego traktatu o przymierzu⁷⁸.

Pierwsze punkty jawne dotyczyły wstrzymania działań zbrojnych na lądzie i morzu pomiędzy Francją a Rosją (art. II–III). W artykule IV zapisano, że „cesarz Napoleon przez wzgląd na imperatora Wszechrosji i chcąc dać dowód szczerzej chęci połączenia obu narodów węzłami zaufania i niewzruszonej przyjaźni, zgadza się na zwrócenie królowi pruskiemu, sprzymierzeńcowi imperatora Wszechrosji, wszystkich krajów, miast i ziem [...] Królestwa Pruskiego, jakie było do 1 stycznia 1772”⁷⁹. W wyszczególnieniu znalazły się tereny leżące na wschód od linii rzeki Łaby (w rzeczywistości znajdujące się w granicach monarchii Hohenzollernów od września 1772 r.), a więc Brandenburgia, Pomorze, Śląsk, Pomorze Gdańskie i Prusy Książęce wraz z Warmią i Elblągiem. Wyłączono z tego obszaru „dystrykt, czyli cyrkuł Kotbus”, przekazany królowi saskiemu i części dystryktu noteci, leżącego na południe od „drogi idącej z Driessen do Schneidemühl i linii idącej od Schneidemühl do Wisły przez Waldau, wzdłuż granic cyrkułu bydgoskiego”, które przyłączono do Księstwa Warszawskiego⁸⁰.

⁷⁵ M. Loreť, op. cit., s. 75; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 50.

⁷⁶ Ibidem, s. 50.

⁷⁷ M. Loreť, op. cit., s. 76–77; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 50.

⁷⁸ M. Loreť, op. cit., s. 78; B. Grochulska, op. cit., s. 79; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 51; H. Troyat, op. cit., s. 109, 111.

⁷⁹ *Historia ustroju i prawa w Polsce 1772/1795–1918. Wybór źródeł*, oprac. M. Kallas, M. Krzymkowski, Warszawa 2006, s. 46; M. Loreť, op. cit., s. 78–79.

⁸⁰ *Dzieje porzecziorowe Polski...*, s. 114–115; *Historia ustroju i prawa...*, s. 46; M. Loreť, op. cit., s. 79.

Kolejnych siedem artykułów (od V do XI) dotyczyło spraw polskich. Zgodnie z nimi, postanowiono utworzyć Księstwo Warszawskie z ziem, które przed rozbiorami wchodziły w skład Rzeczypospolitej, a następnie w wyniku zaborów znalazły się pod panowaniem pruskim, za wyjątkiem Pomorza Gdańskiego i Warmii (art. V). W celu ustanowienia „bardziej naturalnej granicy” pomiędzy Księstwem Warszawskim a Cesarstwem Rosyjskim temu ostatniemu przekazany został obwód białostocki (art. IX). Władcą Księstwa Warszawskiego, z „prawem najwyższego zwierzchnictwa”, miał zostać król Saksonii (Fryderyk August). Księstwo miało być też obdarzone konstytucją, zapewniającą „swobody i przywileje” mieszkańcom (art. V).

Skutki odcięcia Księstwa Warszawskiego od morza zostały częściowo zniwelowane poprzez ogłoszenie Gdańska, wraz z dwumilowym pasem lądu wokół, Wolnym Miastem. Protektorat nad nim mieli sprawować królowie Prus i Saksonii, a rządzić się ono miało prawami przysługującymi mu w czasach przynależności do Rzeczypospolitej (art. VI). Natomiast aby ułatwić rozwój ekonomiczny Księstwa, postanowiono nadać Wiśle charakter eksterytorialny i wolnocłowy (Księstwo Warszawskie, Królestwo Prus i Wolne Miasto Gdańsk nie mogły pobierać żadnych opłat – art. VIII).

Istotna, zarówno z punktu widzenia ekonomicznego, jak i wojskowego, była również kwestia komunikacji pomiędzy Saksonią a Księstwem Warszawskim. W tym celu w traktacie zagwarantowano, że Fryderyk August będzie miał prawo do eksterytorialnej drogi wojskowej biegnącej przez posiadłości Fryderyka Wilhelma. Szczegóły dotyczące trasy i punktów etapowych miały zostać określone odrębną konwencją, zawartą pomiędzy obydwu władcami, za pośrednictwem Napoleona (art. VII).

W artykule X zagwarantowano nietykalność osobistą i majątkową osobom zamieszkałym lub mającym majątki na terenie Księstwa Warszawskiego, Królestwa Prus lub Cesarstwa Rosyjskiego, a uczestniczącym w zakończonej właśnie wojnie⁸¹. Natomiast w kolejnym punkcie postanowiono, że wszystkie zobowiązania i obligacje króla Prus wobec właścicieli ziemskich, instytucji politycznych, beneficjów duchownych, wojskowych i cywilnych, jak również względem wierzycieli dawnego rządu polskiego, przechodzą na cesarza Rosji i króla Saksonii, stosownie do nabytków terytorialnych każdego z nich. Władcy ci mieli uregulować wszelkie z tego tytułu pretensje, „bez wyjątku i restrykcji”⁸².

Pozostałe artykuły traktatu dotyczyły kwestii pokoju europejskiego. Napoleon zgadzał się zwrócić posiadłości książętom: sasko-koburskiemu, oldenburskiemu i meklembursko-szweryńskiemu, pod warunkiem stacjonowania w portach tych dwóch ostatnich państw garnizonów francuskich, do czasu zakończe-

⁸¹ *Dzieje porozbiorowe Polski...*, s. 115; *Historia ustroju i prawa...*, s. 47; M. Lorent, op. cit., s. 79; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 51.

⁸² *Dzieje porozbiorowe Polski...*, s. 116; M. Lorent, op. cit., s. 79–80; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 51.

nia wojny francusko-brytyjskiej (art. XII)⁸³. Było to związane z blokadą kontynentalną i potrzebą kontroli jej przestrzegania.

Aleksander zobowiązywał się wystąpić w roli mediatora w celu zawarcia pokoju francusko-brytyjskiego, pod warunkiem, że Londyn w ciągu miesiąca od ratyfikacji uzna postanowienia traktatu tylżyckiego (art. XIII). Car uznawał też tytuły królewskie braci Napoleona – Józefa króla Neapolu, Ludwika króla Holandii i Hieronima króla Westfalii (art. XIV–XVIII). Ze swej strony Napoleon miał się podjąć mediacji w konflikcie rosyjsko-tureckim. Z tym że jako wyraz dobrej woli Aleksander miał ewakuować swoje wojska z Mołdawii i Wołoszczyzny, które to księstwa miały do czasu zawarcia traktatu pokojowego pozostać zdemilitaryzowane (art. XXII–XXIII). Na zakończenie obaj cesarze uznawali na wzajem granice swoich imperiów, gwarantowali ich nienaruszalność (art. XXV) i uznawali ceremoniał dworskie – tuilleryjski i petersburski – za równorzędnej wagi (art. XXVIII)⁸⁴.

W artykułach sekretnych Aleksander zobowiązywał się wycofać flotę i garnizon z portu Cattaro (Kotor) na wybrzeżu dalmatyńskim oraz przekazać Rzeczpospolitą Siedmiu Wysp (Wyspy Jońskie) Francji. Deklarował również uznanie Józefa Bonaparte także królem Sycylii, jeżeli dotychczasowy król Neapolu i Sycylii otrzyma w ramach rekompensaty Baleary i Kretę lub inne terytoria o podobnej wartości. Napoleon ze swojej strony zobowiązywał się nie prześladować Czarnogórców, walczących po stronie Rosji przeciwko Francji i Turcji, po przyłączeniu Hanoweru do Westfalii przekazać Prusom terytorium na lewym brzegu Łaby z ludnością liczącą od 300 do 400 tysięcy oraz gwarantował wypłacanie corocznej dożywotniej pensji księżtom niemieckim (lub wdowom po nich), którzy utracili swoje posiadłości. Elektor Hessen-Kassel miał otrzymywać 200 000 holenderskich guldenów, książę Brunzswiku 100 000, a książę Orani i księżna wdowa Anhalt-Zerbst po 60 000. Dwóm pierwszym pensję miał wypłacać Hieronim Bonaparte (z racji wcielenia ich terytoriów do Królestwa Westfalii), trzeciemu Joachim Murat (jako książę Bergu), a księżnej Ludwik Bonaparte (gdyż Księstwo Jever przyłączone zostało do Holandii)⁸⁵.

W myśl postanowień tajnego traktatu o przymierzu Francja i Rosja miały wzajemnie wspierać się militarnie w wojnach toczonych z jakimkolwiek państwem europejskim. W razie gdyby jedna z układających się stron znalazła się w stanie wojny z państwem trzecim, wówczas sygnatariusze owego traktatu mieli się porozumieć i zawrzeć układ określający jaką liczebność wojska ma wystawić

⁸³ Źródło: http://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Tilsit,_7_July_1807 [stan z 12.05.2011]; M. Loret, op. cit., s. 80; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 52.

⁸⁴ Źródło: http://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Tilsit,_7_July_1807 [stan z 12.05.2011]; M. Loret, op. cit., s. 80; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 52.

⁸⁵ Źródło: http://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Tilsit,_7_July_1807 [stan z 12.05.2011]; M. Loret, op. cit., s. 80–81; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 52.

sojusznik oraz określić obszar jego działania⁸⁶. Był to traktat skierowany przeciwko Wielkiej Brytanii i Turcji. Świadczyły o tym kolejne punkty. Po pierwsze, jeżeli Wielka Brytania nie przyjąłaby pośrednictwa Rosji, mającego doprowadzić do zawarcia pokoju z Francją do 1 listopada 1807 r., to wówczas Aleksander wystosuje notę do Londynu z ostrzeżeniem, że jeśli nie zostanie ono przyjęte do 1 grudnia 1807 r., wówczas Petersburg zerwie stosunki dyplomatyczne i przyłączy się do blokady kontynentalnej. Jednocześnie Francja i Rosja wezwą, pod groźbą wypowiedzenia wojny, Danię, Szwecję i Portugalię do tego samego.

Natomiast gdyby Turcja nie chciała skorzystać z pośrednictwa Francji, w celu zawarcia pokoju z Rosją w ciągu trzech miesięcy, wówczas Aleksander i Napoleon podzielą pomiędzy siebie europejskie posiadłości Turcji, za wyjątkiem Konstantynopola i Rumelii, które pozostawi się sułtanowi⁸⁷.

Po ratyfikacji traktatu nastąpiły stosowne uroczystości, mające podkreślić nowy rozdział we wzajemnych stosunkach. Najpierw obaj monarchowie wymienili się wstęgami orderowymi – Legii Honorowej i Świętego Andrzeja. Następnie Napoleon udekorował Orderami Legii Honorowej: w. ks. Konstantego, Kurakina, ks. Łobanowa-Rostowskiego i Budberga, natomiast Aleksander ozdobił Orderami Świętego Andrzeja: Hieronima Bonaparte, Murata, Berthiera i Talleyranda; po czym obaj władcy udali się do swoich kwater. Po krótkim odpoczynku powrócili do centrum Tylży, gdzie wspólnie dokonali przeglądu batalionów gwardii francuskiej i rosyjskiej. Napoleon odznaczył jednego z żołnierzy pułku preobrażeńskiego (Łazarewa) Orderem Legii Honorowej, wyznaczając mu roczną pensję w wysokości 1200 franków. Aleksander, po zakończeniu przeglądu gwardii, przesłał na ręce Napoleona rosyjski order wojskowy, z przeznaczeniem dla najwaleczniejszego żołnierza francuskiego⁸⁸.

Kolejnym punktem obchodów uroczystości podpisania traktatu pokojowego była uczta, którą dla pułku preobrażeńskiego wydali francuscy gwardziści. Została ona zorganizowana we francuskim obozie pod Tylżą. Żołnierze obu armii wymieszali się między sobą, a kiedy trunki zaczęły im szumieć w głowach, w ogólnej radości pozamieniali się mundurami – Rosjanie paradowali w bermudach, a Francuzi w kaskach. Następnego dnia poczęstunek miała wydać gwardia rosyjska, ale okazało się, że naczyń starczy tylko dla 12 osób (sic!), a więc nie doszło do rewanzu⁸⁹.

⁸⁶ Źródło: http://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Tilsit,_7_July_1807 [stan z 12.05.2011]; M. Loret, op. cit., s. 80–81; B. Grochulska, op. cit., s. 78; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 52.

⁸⁷ Źródło: http://en.wikisource.org/wiki/Treaty_of_Tilsit,_7_July_1807 [stan z 12.05.2011]; M. Loret, op. cit., s. 81; B. Grochulska, op. cit., s. 78; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 52–53.

⁸⁸ Ibidem, s. 53; H. Troyat, op. cit., s. 112.

⁸⁹ B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 53. W warszawskiej prasie podano, że w biesiadzie brali udział również żołnierze pruscy – „Gwardia cesarska francuska dała dnia wczorajszego ucztę dla gwardii rosyjskiej i pruskiej. Wszystkie trzy odmieniły mundury na chwilę i widziano żołnierzy chodzących po wszystkich ulicach miasta z największym ukontentowaniem, lecz bez naruszenia porządku. Wspomniani żołnierze byli przez połowę po rosyjsku lub prusku, a przez

Dwa dni po podpisaniu traktatu francusko-rosyjskiego Napoleon zawarł pokój z Fryderykiem Wilhelmem. Rokowania nad jego treścią prowadzili Maurycy Talleyrand, z ramienia cesarza Francuzów, oraz generałowie: Friedrich Kalkreuth i August Goltz, reprezentujący króla Prus. Należy jednak zaznaczyć, że strona pruska nie miała właściwie nic do powiedzenia. Jedynie przez wzgląd na dobre stosunki z cesarzem Rosji Napoleon złagodził swoje wcześniejsze plany, zmierzające do zredukowania monarchii Hohenzollernów do poziomu niewiele znaczącego państewka. Dzięki temu, a nie łąz królowej Luizy, Prusy zachowały Śląsk i Warmię⁹⁰. Również Talleyrand nie darzył Prus sympatią i prawdopodobnie niechętnie patrzył na ustępstwa czynione na ich rzecz przez Napoleona⁹¹.

W traktacie z 9 lipca 1807 r. zapisano zwrot Prusom ziem, miast i twierdz leżących na prawym brzegu Łaby, a dokładnie: część Księstwa Meklemburga położonego na prawym brzegu Łaby, Marchii Priegnitz, Marchii Uckemark oraz Środkowej i Nowej Marchii Brandenburskiej, za wyjątkiem powiatu Cottbus; poza tym Księstwa Pomorskiego, Górnego, Dolnego i Nowego Śląska oraz „część dystryktu nadnoteckiego położonego na północ od traktu łączącego Drezdenko z Piłą i od linii przechodzącej od Piły do Wisły [...], Prusy Zachodnie, Żuławy, ziemie na prawym brzegu Nogatu i Wisły; miasto i cytadele Grudziądz” (art. II). Zagwarantowano jednocześnie nietykalność osobistą i majątkową osób zamieszkających lub posiadających majątki na ziemiach zwróconych Prusom, które brały udział w zakończonej wojnie po stronie Francji (art. XXII–XXIII). Prusy zobowiązywały się też przystąpić do blokady kontynentalnej (art. XXVII).

Poza tym król Prus zobowiązywał się uznać tytuły i stan posiadania: Józefa, Ludwika i Hieronima Bonapartych oraz Związek Reński jako całość i poszczególne państwa wchodzące w jego skład z osobna, łącznie z tymi, które później do niego przystąpią (art. III–VI). Zrzekał się jednocześnie swoich posiadłości leżących pomiędzy Renem a Łabą (art. VII), z których część wejdzie w posiadanie króla Westfalii (art. VIII), pretensji do posiadłości króla Saksonii i domu Anhalt, leżących na prawym brzegu Łaby (art. X), powiatu Cottbus przekazanego królowi Saksonii (art. XII), „wszystkich dzielnic, które należały do Królestwa Polskiego, a przeszły po dniu 1 stycznia 1772 r. w różnych okresach pod panowanie Prus, za wyjątkiem Warmii i obszarów położonych na zachód od starych Prus, na wschód od Pomorza i Nowej Marchii, na północ od okręgu Chełmna, wzdłuż linii od Wisły do Piły przez Nawiny [Wałdowo] i wzdłuż granicy okręgu bydgoskiego oraz drogi z Piły do Drezdenka, które to obszary wraz z miastem i twierdzą Grudziądz [...] pozostaną we władaniu JKM Króla Prus” (art. XIII), oraz Gdańska (art. XIV, XIX). Wszelkie obietnice, długi i zobowiązania zaciągnięte przez króla Prus, a przypisane do ziem, których tenże się zrzekał, przechodziły

połowę po francusku ubrani”; zob. „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1807, nr 55, s. 738.

⁹⁰ B. Grochulska, op. cit., s. 78; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 53–54.

⁹¹ R. Harris, op. cit., s. 164.

na „barki nowych właścicieli i będą przez nich nabyte bez wyjątku, ograniczeń i bez żadnego zastrzeżenia” (art. XXIV).

Z ziem „które należały do Królestwa Polskiego”, za wyjątkiem przekazanego Rosji obwodu białostockiego, utworzone zostanie konstytucyjne Księstwo Warszawskie, rządzone przez króla saskiego (art. XV, XVIII). Podobnie jak w traktacie z 7 lipca, zabezpieczono eksterytorialną drogę wojskową łączącą Saksonię z Księstwem Warszawskim (art. XVII), a także wolnocłową drogę wodną na kanale bydgoskim i Noteci, od Drezdenka do Wisły (art. XVII)⁹².

Dodatkowo w konwencji, zawartej 12 lipca 1807 r. w Królewcu, Francja zastrzegła sobie prawo okupacji twierdz pruskich do czasu spłaty kontrybucji. Jej wysokość została ustalona we wrześniu 1808 r. na 140 mln franków (połowa płatna gotówką, a reszta w listach zastawnych), a obniżona następnie na prośbę Aleksandra I do 120 mln. Poza tym pozwolono Prusom utrzymywać tylko 42 000 żołnierzy⁹³. W wyniku postanowień tylżyckich oraz następnych konwencji Prusy poniosły duże straty terytorialne, ekonomiczne i militarne. Jednakże w wyniku przeprowadzonych w latach 1808–1811 reform: administracyjnej, rolnej i wojskowej, oraz wykorzystując rozbudzony w wyniku okupacji patriotyzm, już w 1813 r. były w stanie czynnie wystąpić przeciwko osłabionej Francji, przyczyniając się do jej klęski.

Należy podkreślić, że traktat zawarty w Tylży, pomiędzy cesarzem Francuzów a carem Rosji, przede wszystkim sankcjonował nowy podział Europy, określający granicę wpływów dwóch imperiów. Otwierał także ramy do współpracy politycznej, mającej zagwarantować obu władcom trwałą pokój. Jednakże już na pierwszy rzut oka widać było, że traktat ten zawierał napoleońską wizję Europy. Nic więc dziwnego, że w Petersburgu rozległy się głosy krytyczne wobec uległej postawy cara, której nie wahano się nazywać tchórzliwą. Co prawda, Rosja otrzymała wolną rękę w działaniach przeciw Szwecji i Turcji, ale na dłuższą metę sojusz z Francją okazał się to nie do utrzymania. Rosja pod względem gospodarczym była zmuszona do utrzymywania stosunków z Londynem, a pod względem politycznym nie mogła sobie pozwolić na ograniczenie swoich wpływów tylko do wschodniej Europy. Dlatego po zajęciu Finlandii i Besarabii współpraca z Paryżem została zerwana⁹⁴.

Natomiast dla Francji był to niezaprzeczalnie czas triumfu. Po zawarciu pokoju tylżyckiego Napoleon mógł już bez przeszkód kontynuować proces rozbudowy Związku Reńskiego. We wrześniu 1807 r. w jego skład weszło Królestwo

⁹² Źródło: http://pl.wikisource.org/wiki/Traktat_tyl%C5%BCycki_9_lipca_1807 [stan z 12.05.2011]; *Historia ustroju i prawa...*, s. 47–48; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 54.

⁹³ J. Wąsicki, op. cit., s. 139–140.

⁹⁴ B. Grochulska, op. cit., s. 77–78; L. Bazylow, *Dzieje Rosji 1801–1917*, Warszawa 1970, s. 30; idem, *Rosja...*, s. 297, 300–301; M.K. Dziewanowski, *Aleksander I. Car Rosji, król polski*, Wrocław 2000, s. 202; J. Tulard, op. cit., s. 420; B. Szyndler, *Napoleon a sprawa polska w pamiętnym roku 1812*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji...*, s. 39.

Westfalii, w lutym i marcu 1808 r. oba księstwa Meklemburgii, a w październiku Księstwo Oldenburskie⁹⁵. Z kolei wciągnięcie Rosji do systemu blokady kontynentalnej zapowiadało, że strategia ekonomicznej wojny z Wielką Brytanią może w krótkim czasie przynieść zakładane rezultaty. Okazało się to jednak nie-realne wobec złamania przez Aleksandra I głównego punktu traktatu tylżyckiego, dotyczącego właśnie blokady kontynentalnej. Wojna z 1812 r., mająca przywrócić potylżycki układ sił, zakończyła się dla Napoleona klęską, która w ciągu roku doprowadziła do załamania się systemu napoleońskiego. Jego symbolem może być przejście w 1813 r. państw Związku Reńskiego na stronę koalicji i ich udział w inwazji na Francję rok później.

Na zakończenie należy się zastanowić nad polskim aspektem pokoju tylżyckiego. Polskie elity polityczne przyjęły go z zawodem. Nie ziściły się ich marzenia o odbudowie Rzeczypospolitej w granicach przedrozbiorowych i przyszło się im pogodzić z kadłubowym Księstwem Warszawskim⁹⁶. Nieliczni tylko realistycznie podchodzili do celów polityki realizowanej przez Napoleona⁹⁷. Kolejnym rozczarowaniem były narzucone przez Napoleona rozwiązania prawno-ustrojowe. Wbrew postulatowi powrotu do Konstytucji 3 maja, w wersji oryginalnej (Stanisław Małachowski) lub uzupełnionej tylko o niezbędne dla nowoczesnego państwa rozwiązania (Józef Wybicki), Cesarz Francuzów „nadał” Księstwu konstytucję wzorowaną na francuskiej, ze wszelkimi tego konsekwencjami⁹⁸.

Analizując sytuację geopolityczną Księstwa Warszawskiego, można dojść do wniosku, że to położone nad Wisłą państwo stanowiło jedynie „wschodnią marchię” imperium napoleońskiego, stojącą na straży interesów Paryża w tej części Europy⁹⁹. W wielu aspektach było ono podporządkowane polityce francuskiej, co *de facto* powodowało, iż można raczej mówić o jego szerokiej autonomii w ramach Cesarstwa, niż pełnej niezawisłości. Wiązało się to m.in.: z brakiem własnej służby dyplomatycznej, ubezwłasnowolnieniem w polityce wewnętrznej (działalność rezydentów francuskich) oraz obciążeniem spłatą wyolbrzymionego zadłużenia („zamaskowany” rodzaj kontrybucji) i obowiązkiem

⁹⁵ Napoleonowi nie udało się skonsolidować Związku Reńskiego. Zob. J. Wąsicki, op. cit., s. 119, 122–123.

⁹⁶ K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. 2, Wrocław 1972, s. 5–6; M. Lorent, op. cit., s. 78; B. Grochulska, op. cit., s. 81–82; B. Szyndler, *Zawarcie traktatu...*, s. 55; idem, *Nadanie Konstytucji...*, s. 59–60; T. Srogosz, op. cit., s. 115.

⁹⁷ T. Srogosz, op. cit., s. 115–116.

⁹⁸ *Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 22 lipca 1807 r.*, [w:] *Wiek XIX w źródłach...*, s. 39–47; A. Ajnenkiel, *Konstytucje polskie w rozwoju dziejowym 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 69–81; Z. Stankiewicz, *Próba powrotu do zasad Konstytucji 3 maja w ustroju Królestwa Polskiego*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupy, Łódź 1991, s. 106–107; B. Szyndler, *Nadanie Konstytucji...*, s. 60–64.

⁹⁹ M. Lorent, op. cit., s. 77; J. Pachonński, op. cit., s. 333; J. Ziółek, *Wprowadzenie*, [w:] *Dwustulecie utworzenia Księstwa Warszawskiego*, Teka Komisji Historycznej, t. 4, red. J. Ziółek, Lublin 2007, s. 10.

dostarczania rekruta dla Wielkiej Armii¹⁰⁰. Jednak, pomimo tak ograniczonej suwerenności, kraj ten o wiele silniej wiązał swój los z gwiazdą Napoleona, niż było to w przypadku państw Związku Reńskiego. Tylko Cesarz Francuzów mógł, w imię oczywiście własnych korzyści, w pełni odrodzić państwo polskie w granicach przedrozbiorowych. Nadzieje te niestety nie zostały zrealizowane. Co prawda wojna 1812 r. wydobyla z niebytu politycznego imię kraju, gdy Konfederacja Generalna uroczyście ogłosiła przywrócenie Królestwa Polskiego (w akcie z 28 czerwca), zamiast jednak wymarzonej granicy na Dnieprze, po 7 miesiącach przyszło bronić tej na Bugu i Niemnie przed wkraczającą do Księstwa armią carską. Wraz z klęską Napoleona w Rosji, a następnie na terenie Niemiec, sprawa polska przejęta została przez, zdawałoby się jego największego wroga, cesarza Rosji. To właśnie Aleksander I na kongresie w Wiedniu restytuował Królestwo Polskie, jako państwo konstytucyjne związane z Cesarstwem Rosyjskim osobą władcy¹⁰¹.

Streszczenie

Geopolityka w wydaniu Napoleona. Tylża 1807 – wizja nowego ładu europejskiego

Epoka napoleońska w dziejach Europy była przełomowa pod wieloma względami. Jednym z nich była próba zaprowadzenia nowego ładu politycznego. Miał on polegać na zmianie systemu wielobiegowego, w którym o sprawach europejskich decydowało pięć państw (Wielka Brytania, Francja, Austria, Prusy i Rosja), na bilateralny, gdzie rządzić miały tylko dwa – Francja i Rosja. Natomiast na ziemiach polskich był to okres wielkich nadziei, związanych z próbą odbudowania niepodległego i suwerennego państwa w granicach przedrozbiorowych. Punktem zwrotnym okazał się rok 1807, kiedy to cesarz Francuzów Napoleon I spotkał się w Tylży z cesarzem Rosji Aleksandrem I w celu wynegocjowania pokoju i ułożenia zasad, na jakich miał się opierać nowy porządek polityczny na kontynencie europejskim.

¹⁰⁰ A. Ajnenkiel, *Konstytucje polskie...*, s. 66–67; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie (1807–1813)*, Kraków 1915, s. 2; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3: 1795–1918, L. Bazyłow, Warszawa 1982, s. 7.

¹⁰¹ W.M. Kozłowski, *Autonomia Królestwa Polskiego (1815–1831)*, Warszawa 1907, s. 53; S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 1, Warszawa 1983, s. 97–98; M. Trąbski, *Geneza Królestwa Polskiego*, [w:] *Silva rerum antiquarum. Księga Pamiątkowa dedykowana Prof. zw. dr. hab. Bartłomiejowi Szynclerowi*, red. R.W. Szwed, Częstochowa 2009, s. 225–248.

Summary

Geopolitics in a release of Napoleon. Tilsit 1807 – the vision of the new European order

Napoleonic era in the history of Europe was crucial in many considerations. One of them was an attempt to bring a new political order. It had to rely on a change of multilateral system, in which five countries (UK, France, Austria, Prussia and Russia) decided about European issues, on bilateral, where the rule had only two – France and Russia. While in Poland it was a time of great hope, connected with an attempt to rebuild an independent and sovereign state in pre-partition borders. Turning point was the year 1807, when the French Emperor Napoleon I met at Tilsit with the Emperor Alexander I of Russia, to negotiate peace and arrange the principles on which it was to build a new political order in Europe.